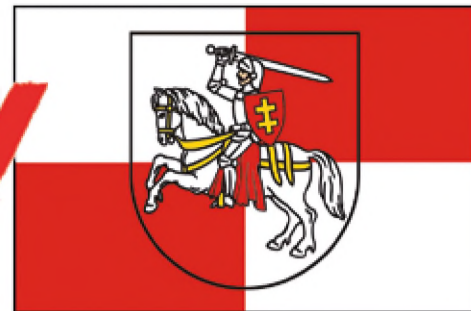




TYGODNIK

WILEŃSZCZYZNY


www.tygodnik.lt

DZIŚ

w numerze m. in.

■ Wystawa poświęcona słynnemu reżyserowi Jonasowi Jurašasowi

str. 3



■ Jubileusz sportowego przedsięwzięcia w Białej Wace

str. 4

Rota

■ Traktat złamanych zobowiązań

str. 1

■ Litewscy biskupi skierowali list do wyborców

str. 1

■ „Szóstka” dla AWPL-ZChR

str. 1



**PRENUMERATA
2024**

**Do 19 maja
trwa prenumerata
na czerwiec
2024 roku.**

**Za 1,93 euro – miesięcznie
za 23,12 euro – rocznie
(indeks 0233);
dla emerytów i osób
niepełnosprawnych –
1,85 euro – miesięcznie
za 22,18 euro – rocznie.
(indeks 0322)**

W KAŻDYM NUMERZE:

ROTA

DODATEK
HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY
DLA POLAKÓW NA LITWIE

Jubileuszowe obchody 35-lecia Związku Polaków na Litwie

ZPL – to idea łączenia Polaków pod hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”



FOT. WIKTOR JUSIEL

W Domu Kultury Polskiej w Wilnie w sobotę, 27 kwietnia, odbyły się centralne jubileuszowe obchody 35-lecia Związku Polaków na Litwie – sztandarowej i największej polskiej organizacji społecznej na Litwie. Była to okazja do wspomnień, wzruszeń, podsumowań i myśli o przyszłości ZPL, a także uhonorowania osób zaangażowanych w krzewienie polskości na Litwie.

Od wspólnego odśpiewania „Roty” rozpoczęło się uroczyste spotkanie, na które przyby-

(Ciąg dalszy na str. 5-6)

Posłanka Rita Tamašunienė o 30-leciu traktatu polsko-litewskiego

„Jest symbolem niewykonanych zobowiązań”

Posłanka na Sejm Rita Tamašunienė wygłosiła w ubiegły czwartek, 25 kwietnia, w Sejmie oświadczenie w związku z przypadającą 26 kwietnia 30. rocznicą zawarcia Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Posłanka wskazała na znaczenie tego aktu prawnego dla obu państw, ich obywateli i społeczności międzynarodowej oraz zawarte w nim gwarancje ochrony praw mniejszości narodowych.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Tamašunienė przypominała, że przed 30 laty wolne i suwerenne państwa zobowiązały się między innymi do budowania wzajem-

(Dokończenie na str. 3)

Kolejna polska szkoła w rejonie trockim ma być zreorganizowana

Na posiedzeniu Rady Samorządu Rejonu Trockiego ważył się los Gimnazjum im. Longina Komolowskiego w Polukniu. Większością głosów liberalno-konserwatywnej koalicji rządzącej podjęto decyzję o przekształceniu tej polskiej szkoły w filię. Przed miesiącem podobny los spotkał Szkołę Podstawową im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach.

Gimnazjum im. Longina Komolowskiego ma zostać zdegradowane do poziomu szkoły podstawowej i stanie się filią oddalonego o ok. 20 km Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie.

(Dokończenie na str. 6)



FOT. ARCHIWUM

Najmniejszym zaufaniem społeczeństwo darzy premier Ingridę Šimonytę

Obecna szefowa litewskiego rządu Ingrida Šimonytė jest oceniana przez społeczeństwo wyjątkowo nieprzychylnie. Według najnowszego sondażu 22,4 proc. mieszkańców nie ufa premier, która weźmie udział w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Jak wynika z badania, na drugim i trzecim miejscu rankingu nieufności znalazło się jeszcze dwóch przedstawicieli gabinetu ministrów – minister spraw zagranicznych Gabrielius Landsbergis (17,7 procent) oraz ministra gospodarki i innowacji Aušrinė Armonaitė (9,1 procent).

Ankietowani nie darzyli zaufaniem również Petrasa Gražulisa, który w grudniu ubiegłego roku utracił mandat posła (7,3 proc.). Wśród osób nieprzychyl-

nie ocenianych respondentów wymienili także Vytautas Landsbergisa (6 proc.) oraz posła do



Parlamentu Europejskiego Wiktora Uspaskicha (4 proc.).

Saulius Skvernelis, przewodniczący Unii Demokratycznej „Vardan Lietuvos” (3,5 proc.),

znalazł się na siódmej pozycji rankingu, a poseł Aurelijus Vėrga (3,3 proc.) na ósmej.

Miejsca dziewiąte i dziesiąte dzielą przewodniczący Litewskiego Związku Chłopów i Zielonych Ramūnas Karbauskis oraz ubiegający się o kolejną kadencję obecny przywódca kraju Gitanas Nausėda - nie ufa im 2,8 proc. respondentów.

W sumie respondenci biorący udział w badaniu wymienili 30 osób publicznych, których nie darzą zaufaniem. Nieco ponad jedna trzecia (35 proc.) ankietowanych stwierdziła, że nie istnieją takie osoby publiczne, do których nie mają zaufania.

Ankietę przeprowadzono przez firmę badawczą „Baltijos tyrimai” w dniach 15-25 marca.

Na podst. ELTA

Od poniedziałku rampa lotniska w Wilnie jest zamknięta dla samochodów

Od poniedziałku, 29 kwietnia, rampa prowadząca w stronę obecnego terminalu odlotów, która stała się symbolem wileńskiego lotniska, jest na stałe zamknięta dla ruchu samochodowego. Z rampy nadal będą mogli korzystać wszyscy pasażerowie poruszający się pieszo, natomiast do terminalu odlotów w dalszym ciągu będzie mógł dojeżdżać transport obsługi lub transport pasażerów o specjalnym przeznaczeniu.

Litewskie Porty Lotnicze podkreślają, że trwająca reorganizacja ruchu na lotnisku w Wilnie, jest bezpośrednio powiązana z nowym terminalem odlotów, który zostanie oddany do użytku na początku przyszłego roku.



W budowanym na wileńskim lotnisku nowym terminalu odlotów prace montażowe głównych konstrukcji budynku zakończono w ubiegłym roku – w realizowanych w tym roku etapach prace

trwają już wewnątrz terminalu. Minister transportu Marius Skudis zapewnił, że nowy terminal umożliwi obsługę dwukrotnie większej liczby pasażerów.

Na podst. ELTA

Ograniczenia w ruchu w związku z przebudową

Od 29 kwietnia do 7 czerwca na odcinku ul. V. Šopeno, od ul. Šv. Stepono do ul. Sodu, zostały wprowadzone ograniczenia w ruchu w związku z przebudową sieci ciepłowniczych, dla której konieczne jest rozkopanie rurociągu.

Na tym odcinku będą mogły poruszać się wyłącznie autobusy, trolejbusy i pojazdy dostawcze. Ruch pieszych i rowerzystów nie ulegnie zmianie.

Utrudnienia w ruchu mogą powodować korki na okolicznych ulicach, zwłaszcza w pierwszych dniach zmian w ruchu. Kierowcy zachęcani są do planowania dojazdu z zapasem czasowym i w miarę możliwości



wybijania tras alternatywnych. Ponadto możliwe są opóźnienia w kursowaniu transportu miejskiego: autobusów 1G, 2G, 1,

3, 4, 13, 23, 41, 42, 53, 54, 78 i 89 oraz trolejbusów 1, 2, 7, 15, 16 i 20.

Na podst. vilnius.lt

Wiadomo, ile będzie kosztować utworzenie w Wilnie Parku Mamutów

W rezerwacie geomorfologicznym w wileńskiej dzielnicy Szeszkini powstanie Park Mamutów, który ma ukazywać ślady ostatniej epoki lodowcowej oraz oferować spokojny wypoczynek w otoczeniu przyrody. Wiadomo już ile będzie kosztować budowa tego typu atrakcji.



Jak podano wstępna wartość projektu to ok. 13 mln euro. Zdaniem władz Wilna, jeśli faza przygotowawcza projektu miałaby przebiegać zgodnie z planem, prace kontraktowe mogłyby rozpocząć się pod koniec 2025 roku. Na terenie rezerwatu geomorfologicznego w Szeszkini znaleziono kości mamutów. Jest więc prawdopodobne, że było to miejsce bytu tych wymarłych zwierząt, a Wilno jest jedną stolicą europejską położoną na samym skraju ostatniego zlodowacenia.

Rezerwat geomorfologiczny w Szeszkini to zabytek geologiczny. Rezerwat ten jest pierwszym obiektem, który zyskał międzynarodowe uznanie – został opisany przez naukowców Sobolewów i zamieszczony w encyklopedii „Britanica” na początku XX wieku. Park Mamutów zapozna zwiedzających z wyjątkową historią ukształtowania terenu stolicy Litwy. Powstanie edukacyjna ścieżka mamutowa, mamutowa wieża widokowa, wiszący most i ścieżka nad doliną, edukacyjne strefy zielone, „mamutowe pastwiska” – przestrzenie zabaw i edukacji. W parku będą też miejsca odpoczynku, ławki, stoły piknikowe, ogród botaniczny, a także wielofunkcyjne muzeum ukształtowania terenu i in.

W parku zostanie zachowane naturalne środowisko przyrodnicze, istniejące drzewa i siedliska przyrodnicze zostaną objęte ochroną, a także stworzone zostaną sprzyjające warunki do zdomowienia się nowych gatunków. W parku zostaną wyodrębnione strefy dla dzikiej przyrody. Na terenach otwartych przywracane będą naturalne łąki, usuwane z nich inwazyjne rośliny.

Na podst. vilnius.lt

Zysk „Tesli” spadł o ponad połowę

Producent samochodów elektrycznych „Tesla” poinformował, że jego zysk spadł w tym roku o ponad połowę – podaje BBC.

W pierwszych trzech miesiącach tego roku „Tesla” zarobiła 1,13 mld dolarów amerykańskich (1,06 mld euro) wobec 2,51 mld dolarów rok temu. Dane za pierwszy kwartał tego roku wykazały przychody w wysokości 21,3 mld dolarów. W tym roku akcje firmy spadły o 43 proc. w związku ze spadkiem popytu i konkurencją ze strony tańszego chińskiego importu.

Wcześniej „Tesla” ogłosiła, że zmniejszy liczbę pracowników na całym świecie o 10 proc. Jednak zapowiedź „Tesli” o przyspieszeniu wprowadzenia na rynek nowych modeli samochodów spowodowała, że akcje firmy wzrosły w handlu posesyjnym o prawie 12,5 proc. Wcześniej informowano, że w obliczu spadającej sprzedaży „Tesla” obniżyła ceny na niektórych rynkach.

Na podst. ELTA



**TYGODNIK
WILEŃSZCZYZNY**

Wydanie internetowe:
www.tygodnik.lt

Zespół redakcyjny:
Andrzej Kotowski
Jan Lewicki
Teresa Strumiło

Współpraca:
Monika Urbanowicz

Zygmunt Żdanowicz, radny
samorządu rejonu wileńskiego

Opracowanie komputerowe:
Stawomir Subotowicz

Wydawca:
ZSA „Rejspa” Kalvėnos 5,
Sužany, rejon wileński
Kolegium redakcyjne

Adres do korespondencji:
LT-09318 Wilno
tel./fax 275-31-66, e-mail: rejspa@rejspa.lt



Projekt finansowany ze
środków Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów w ramach
konkursu Polonia i Polacy
za Granicą 2023

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



„Jest symbolem niewykonanych zobowiązań”

(Dokończenie ze str. 1)

nych stosunków na fundamencie wzajemnego zaufania, szacunku i dobrosąsiedztwa; rozwijania politycznej, handlowej i kulturalnej współpracy między Litwą a Polską; bezwarunkowego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej obu stron, pomocy wzajemnej w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności; przestrzegania międzynarodowych zasad i standardów ochrony praw mniejszości narodowych, określonych w międzynarodowych deklaracjach, traktatach, konwencjach i innych dokumentach.

„To wspólne wysiłki, działania i konkretne wyniki państw, z których jesteśmy dumni, które doceniamy i szczerze życzymy sukcesów i dalszego rozwoju – powiedziała Tamašunienė.

– Jednak w świetle tych osiągnięć Traktat ten jest symbolem niewykonanych zobowiązań”. Posłanka zaznaczyła, że „od 30 lat toczy się niechlubna gra polityczna, podczas której łamane są prawa mniejszości polskiej i ogłaszane inicjatywy ogranicza-

jące prawa Polaków na Litwie, co stoi w jawnej sprzeczności z art. 13-17 Traktatu między Polską a Litwą, które jasno określają prawa i obowiązki państw”. Tamašunienė zwróciła uwagę na to, że w obszarze ochrony praw mniejszości narodowych zdarzają się przykłady całkowitej stagnacji, a nawet regresu.

Jako konkretne przykłady ignorowania zobowiązań wynikających z Traktatu parlamentarzystka wymieniła wygaszenie ustawy o mniejszościach narodowych w 2010 r., kary za dwujęzyczne tablice informacyjne w 2008 r., połowiczne prawo do wpiśnięcia imienia i nazwiska w dokumentach tożsamości bez znaków diakrytycznych, manipulowanie granicami okręgów wyborczych i ich zmiana na szkodę polskiej mniejszości narodowej, zmniejszenie godzin lekcyjnych przeznaczonych na naukę przedmiotów i języka ojczystego, ciągłą restrukturyzację sieci placówek oświatowych poprzez zamykanie szkół lub obniżanie ich statusu, ujednolicenie państwowego

egzaminu z języka litewskiego bez okresu przejściowego, wprowadzenie nowej podstawy programowej do szkół bez zapewnienia podręczników dla szkół mniejszości narodowych, „haniebną epopeją restytucji mienia” oraz bierne monitorowanie naruszeń ze strony rządu i „symulowane konsultacje ze społecznościami lub organizacjami mniejszości narodowych”. Jak powiedziała Tamašunienė, „od lat trwa „serial polityczny” pod tytułem „W poszukiwaniu definicji mniejszości narodowych”, czyli ciągle próby stworzenia nowej definicji, bez której nie sposób uchwalić ustawy o mniejszościach narodowych. Przypominam, że od 30 lat w Traktacie, podpisanym przez głowy państw, jest pojęcie, określające polską mniejszość narodową”. „Brak dobrej woli staje się głównym powodem, dla którego mniejszości narodowe muszą nieustannie udowodniać i walczyć o swoje prawa, a wystarczy tylko przestrzegać zasad i postanowień Traktatu” – podsumowała.

Biblioteki będą mogły oddać czytelnikom wycofane z obiegu książki

Sejm przyjął nowelizację Ustawy o bibliotekach, która umożliwi bezpłatne przekazywanie wycofanych z obiegu książek osobom fizycznym i prawnym, przed oddaniem ich do recyklingu.

Jak podkreślają inicjatorzy nowelizacji, inicjatywa ta została przygotowana z uwzględnieniem pojawiających się stale w przestrzeni publicznej doniesień oraz negatywnych reakcji społeczeństwa na temat niszczenia (oddawania do utylizacji) książek, wycofanych z obiegu. Zgodnie z przyjętymi zmianami minister kultury będzie musiał zatwierdzić tryb przekazywania spisanych książek. Po przyjęciu poprawek zostanie opracowana i zatwierdzona rozporządzeniem ministra kultury procedura nieodpłatnego przekazywania książek, co wydłuży ich żywotność.



Resort kultury podkreśla, że w 2022 roku biblioteki wycofały z obiegu 2 150 131 książek (4,5 proc.), które nie odpowiadały potrzebom czytelników i zostały uznane za niepotrzebne lub nie nadające się do użytku.

Za przyjęciem odpowiednich poprawek do Ustawy o bibliotekach jednogłośnie zagłosowało 85 posłów. Jeżeli przyjęte nowe przepisy zostaną podpisane przez prezydenta, to wejdą one w życie 1 lipca tego roku.

Na podst. Irs.lt

Możliwość bezpłatnego zaszczepienia się przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu

Od 1 września tego roku osoby w wieku 50-55 lat będą mogły bezpłatnie zaszczepić się przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu (lit. erkinis encefalitas) – informuje Narodowe Centrum Zdrowia Publicznego (NVSC).

Obecnie osoby, działalność których związana jest z pracą na łonie natury, mogą zaszczepić się na koszt pracodawcy. Według NVSC, co roku średnio około 400-500 mieszkańców kraju choruje na kleszczowe zapalenie mózgu.

Kleszczowe zapalenie mózgu wywołane jest przez wirusa



kleszczowego zapalenia mózgu, który atakuje mózg, jego powłoki lub nerwy obwodowe. Jest to jedna z najcięższych infekcji wirusowych centralnego układu nerwowego człowieka, charakteryzująca się następstwami resztkowymi, które czasami prowadzą do niepełnosprawności.

Szczepienia są najskuteczniejszą metodą ochrony przed kleszczowym zapaleniem mózgu. Od 1982 roku w Austrii wprowadzono powszechne szczepienia ludzi przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu. Obecnie, gdy 80-90 proc. populacji kraju zostało zaszczepionych przeciwko tej chorobie, liczba przypadków kleszczowego zapalenia mózgu spadła ponad 12-krotnie.

Przy szczepieniu, według zwykłego schematu, dwie pierwsze dawki podaje się w odstępie 1-3 miesięcy, następnie trzecią dawkę zazwyczaj podaje się w odstępie 5-12 miesięcy po drugiej.

Na podst. nvsc.lv.lt

Wystawa poświęcona słynnemu reżyserowi Jonasowi Jurašasowi

Zawsze i wszędzie postępować zgodnie z sumieniem

W odnowionym Centrum Kultury w Niemenczynie otwarta została przygotowana przez Litewskie Muzeum Teatru, Muzyki i Filmu wystawa „Jonas Jurašas. Cena bytu”, poświęcona życiu i twórczości laureata Litewskiej Nagrody Narodowej, reżysera teatralnego Jonasa Jurašasa.



Wystawa poprzez fotografie, dokumenty, listy, nagrane wspomnienia J. Jurašasa, plakaty teatralne i sceny z jego spektakli prezentuje spuściznę twórczą i życie J. Jurašasa, któremu los nie szczędził ciosów.

Najważniejszy spektakl w życiu Jurašasa – wystawiona w dalekim 1972 roku „Barbora Radvilaitė” (Barbara Radziwiłłówna) według Juozasa Grušasa – zdeterminował dalsze życie i twórczość artysty na emigracji.

Główne ekspozyty wystawy – zaprojektowany przez plastyczkę Janinę Malinauskaitė kostium Barbary Radziwiłłówny Barbory oraz wykonana na potrzeby spektaklu kopia obrazu wileńskiej Madonny Ostrobramskiej, który tak rozwścieczyła sowieckich funkcjonariuszy.

Nawet dzisiaj Jurašas jest niewygodny dla niektórych, ponieważ kieruje się niezmiennymi fundamentalnymi wartościami: zawsze i wszędzie – i w życiu, i w twórczości – kierować się zgodnie z sumieniem. Sumieniem wolnego człowieka. Z tego właśnie powodu życie i twórczość Jurašasa zasługują na uwagę, zachęcając nas do zastanowienia się nad twórczością artysty, jego miejscem w społeczeństwie i aktywną rolą w głoszeniu idei niepodległości i państwowości kraju.

Mówili również o tym uczestniczący w otwarciu wystawy w Niemenczynie przyjaciele i koledzy Jonasa Jurašasa – Karolina Nendré Masiulytė-Paliulienė, aktorka, tłumaczka, wnuczka księgozosa Juozasa Masiulisa, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Narodowej Legii Honorowej oraz za zasługi dla Litwy – Medalem Pamiątkowym Gabrielė Petkevičaitė-Bitė „Służyć Litwie”.

Wspomnieniami z pierwszych lat emigracji J. Jurašasa podzieliła się przybyła ze Stanów Zjednoczonych Elena Bradūnaitė-Aglinskienė, etnolog, antropolog, wybitna litewska działaczka społeczna na emigracji.

Trzeci rok wędrująca po Litwie wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających, jest stale uzupełniana o nowe ekspozyty, które prezentują aktualia z życia znanego reżysera. Dla przykładu, w Niemenczynie prezentowane są zrobione zaledwie przed kilkoma dniami zdjęcia z Festiwalu Filmowego w Sarasocie (USA). Na festiwalu tym zaprezentowany został film dokumentalny w reżyserii Aistė Stonytė „Mamutų medžioklė” (Polowanie na mamuty), ukazujący niegodzenie się J. Jurašasa z narzuconymi przez sowiecki reżim zasadami życia i twórczości, opowiadający o poszukiwaniach nakręconego na taśmę filmową spektaklu „Polowanie na mamuty”. Wystawa potrwa do 30 maja.

Renata Reichinbach,

organizatorka imprez w Centrum Kultury w Niemenczynie

Nowość w kościele w Kalwarii Wileńskiej – ofiaromat

Jak poinformowała na Facebooku Parafia Odnalezienia Krzyża św. w Wilnie w kościele w Kalwarii Wileńskiej zainstalowano ofiaromat.

„Za jego pośrednictwem można datki ofiarować kartą płatniczą, telefonem lub zegarkiem. Bóg zapłać za składane ofiary na rzecz naszej parafii” – czytamy.

Ofiaromat to urządzenie, które umożliwia samodzielne składanie bezgotówkowych ofiar. Pierwsze tego typu urządzenie pojawiło się na Litwie w 2020 roku, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia (augustianów).

Na podst. facebook.com/KalwariaWilenska



NOWINY znad Solczy

W trakcie posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Solecznickiego powołana została Komisja ds. Petycji. W jej skład weszli: radni Edgar Obłoczyński, Beata Zarumna, Alicija Ščerbaitė, kierowniczka Wydziału Prawnego i Kadrowego Waclawa Jelagina oraz starsza specjalistka Wydziału Ogólnego Jolanta Bušmovičienė. Zatwierdzono także regulamin Komisji.

W listopadzie 2023 roku decyzją Rady założone zostało Centrum Zdrowia Samorządu Rejonu Solecznickiego, w skład którego wchodzi: przychodnia w Solecznikach, szpital w Solecznikach, przychodnia w Ejszyszkach, Rodzinne Centrum Zdrowia w Ejszyszkach, UAB „Omedika”, Solecznickie Biuro Zdrowia Publicznego, MB „Vitaliskardio”. Podczas posiedzenia zapadła decyzja o włączeniu Wileńskiego Centrum Psychoterapii i Psychoanalizy do Centrum Zdrowia. W ten sposób mieszkańcom rejonu solecznickiego zostanie zapewniony szerszy zakres usług opieki zdrowotnej, wzrośnie dostępność świadczeń zdrowotnych.

W rejonie solecznickim znajduje się 13 kościołów i 3 cerkwie. Każda z tych świątyń jest wyjątkowa i ważna nie tylko dla wiernych, ale także jako atrakcyjny obiekt dla zwiedzających. Ze środków budżetu samorządu

udzielana jest pomoc wspólnocie religijnej na terenie rejonu.

Rada podjęła decyzję o przeznaczeniu pieniędzy (z Programu Wsparcia Wspólnot Religijnych) dwóm parafiom: parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach – 12 000 euro na naprawę drzwi kościelnych oraz parafii św. Anny w Jaszunach – 5 460 euro na remont fasady kościoła.

Na posiedzeniu radni zatwierdzili sprawozdania z działalności samorządowych spółek, sprawozdania finansowe, dokonali podziału zysku. Wszystkie firmy pracowały z zyskiem. Zysk UAB „Šalčininkų šilumos tinklai” wynosi 8 891 euro, UAB „Tvarkyba” – 7 983 euro, UAB „Šalčininkų autobusų parkas” – 4 103 euro, UAB „Eišiškių komunalinis ūkis” – 9 183 euro. Zatwierdzono także sprawozdania z działalności oraz sprawozdania finansowe zakładów opieki zdrowotnej rejonu solecznickiego.

Z posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Solecznickiego

Na wokandzie wiele aktualnych kwestii



Rada samorządu zaktualizowała opis trybu organizowania imprez w miejscach publicznych w rejonie solecznickim. W przypadku, gdy impreza odbywa się na terenie Regionalnego Parku Historycznego w Dziewieniszkach, wniosek o pozwolenie na organizację imprezy należy uzgodnić nie tylko z Komisariatem Policji Rejonu Solecznickiego i starostą, ale także z Dyrekcją Obszarów Chronionych Dzukii-Suwalszczyzny (lit. Džukijos – Suvalkijos saugomą teritoriją direkcija).

Na ubiegłym posiedzeniu radni podjęli decyzję o przekształceniu Solecznickiej Szkoły Specjalnej w Wielofunkcyjną Szkołę-Centrum. Wczoraj zapadła decyzja w sprawie zmiany przeznaczenia i nazwy

tej szkoły. Od 1 września tego roku placówka ta będzie Wielofunkcyjną Szkołą-Centrum i będzie realizować dostosowane do zdolności i możliwości uczniów programy wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego, zindywidualizowany program nauczania początkowego i podstawowego, program rozwoju umiejętności społecznych, programy edukacji pozaformalnej dla dzieci i dorosłych.

Decyzją Rady powołano komisję do spraw ochrony, utrzymania i porządkowania terenów zielonych rejonu solecznickiego. W jej skład weszli: Diana Politoła, starsza specjalistka Wydziału Rolnego Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego; Ali-

na Govina, starsza specjalistka Wydziału Porządku Publicznego Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego; Mirosław Niewierkiewicz, starosta Solecznick (specjalista z zakresu arborystyki); starostowie gmin rejonu solecznickiego. Komisja ta będzie wydawać wnioski dotyczące m.in. konieczności wycięcia drzew, rozpatrzy propozycje uznania drzew za chronione, wyda zalecenia dotyczące ochrony, utrzymania i porządkowania zieleńców, zakładania terenów zielonych.

Na zakończenie posiedzenia zatwierdzono działania, które będą finansowane w 2024 roku ze środków specjalnego programu wsparcia ochrony środowiska samorządu rejonu solecznickiego.

Jubileusz sportowego przedsięwzięcia w Białej Wace

Popularne i potrzebne

Nieprzypadkowo Białą Wakę uznaje się za sportową stolicę rejonu solecznickiego. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą organizowanych tu biegów przełajowych na trasie Biała Waka – Rudniki – Biała Waka. Już od 35 lat Biała Waka wita wiosnę na sportowo, a razem z nią i sportowców z różnych zakątków rejonu solecznickiego i Litwy.

W sobotę, 27 kwietnia, blisko 300 zawodników w wieku od 1,5 do 80 lat przyjechało do Białej Waki, aby rywalizować w siedmiu dyscyplinach sportowych. Na starcie biegu przełajowego stanęło 120 lekkoatletów.

Święto Sportu w Białej Wace jest imprezą sztabową nie tylko tej miejscowości, ale i jedną z najważniejszych imprez w rejonie solecznickim. Rozpoczęta przed 35 laty przez dwóch entuzjastów sportu – Henryka Baranowicza i Andrzeja Więckiewicza – przerosła w imprezę bardzo popularną i bardzo potrzebną. Jak i przed 35 laty, tak w czasie tego okresu,

podstawowe sprawy organizacyjne imprezy spoczywają na barkach starosty gminy białowackiej Henryka Baranowicza. Tym niemniej aktywny propagator sportu na los nie narzeka. – Mamy niemałe grono entuzjastów, dla kogo ta impreza, jak i sport ogólnie, są bardzo ważne, dlatego organizacja i przebieg imprezy sprawiają ogromną radość. Mamy wielkie poparcie władz samorządu, ogromną pomoc finansową okazują miejscowi przedsiębiorcy. Cieszę się, że bieg Biała Waka – Rudniki - Biała Waka, który zorganizowaliśmy rzec można spontanicznie, przerosł w wielką



i popularną imprezę. Cieszę się, że teraz w jej organizacji bierze udział młodzież, że impreza połączyła kilka pokoleń, że sport jednoczy ludzi różnych narodowości – mówi starosta gminy białowackiej Henryk Baranowicz.

Faktycznie, biegi cieszą się ogromną popularnością zarówno wśród sportowców, jak i kibiców. Tego dnia na placu przed Centrum Imprez było niezwykle gwarno. Na początku wszyscy mocno kibicowali dzieciom i młodzieży, uczestnicząc w sztafecie, następnie zebrani głośno i emocjonalnie kibicowali koszykarzom i siatkarzom. Adrenaliny dodały zawody w podnoszeniu ciężarów i siłowaniu na rękę. Kulminacją imprezy, oczywiście był bieg. Na



zwycięzców nie trzeba było długo czekać – pierwszy biegacz na mecie był już po 32:57.2 min. Był to Witalij Kuzniecowa. Wśród kobiet najszybszą okazała się Weronika Kałasznikowa, która finiszowała z wynikiem 37:58.8 min.

Po zakończeniu zawodów na zwycięzców czekały nagrody. Uehonorowania zwycięzców dokonali: starosta gminy białowackiej Henryk Baranowicz, zastępca kierownika wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Walery Koczan oraz radny samorządu Henryk Tomaszewicz.

Część artystyczną imprezy stanowiły występy zespołu tanecznego „Laisvé” z Kowna oraz zespołu „Art of Music” z Solecznick.





ZPL – to idea łączenia Polaków pod hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

li członkowie ZPL oraz goście i sympatycy tej organizacji. „Przed 35 laty te same słowa „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” brzmiały podczas założycielskiego Zjazdu Związku Polaków na Litwie. Dzisiaj spotykamy się na tej sali, żeby utwierdzić siebie w przekonaniu, że nadal jesteśmy pełni zapału. Pełni zapału do obrony naszych wartości i do pielęgnowania polskości” – otwierając obchody powiedział Edward Trusewicz, wiceprezes ZPL, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Sobotnią galę poprowadził wraz z Edytą Tamošiūnaitė, wiceprezeską ZPL.

Czas entuzjazmu

Od podziękowań dla wszystkich osób związanych z ZPL rozpoczął swoje okolicznościowe przemówienie prezes tej organizacji Waldemar Tomaszewski. „Dziękuję dla każdego z osobna i dla wszystkich razem za te lata działalności społecznej” – powiedział.

Minutą ciszy uczczono wszystkich kolegów i koleżanki, którzy już odeszli do Pana. Tomaszewski przywołał pamięć m.in. prezesa ZPL, śp. Jana Mincewicza, śp. Józefa Sasimowicza, który kierował Świeciańskim Oddziałem ZPL, jak też prezesów Oddziału Miasta Wilna ZPL śp. Jerzego Surwiły i Alicji Pietrowicz, a także wielkiego patriarchy Wileńszczyzny, księdza prałata Józefa Obrembskiego.

Mówiąc o początkach powstania organizacji, łączącej Polaków na Litwie, Tomaszewski podkreślił, że był to czas entuzjazmu, czas podniosły, żeby odrodzić i wzmacnić polskość. W kwietniu 1989 roku Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie wola jego członków zostało przekształcone w Związek Polaków na Litwie. „To była bardzo ważna decyzja, bo owszem 5 maja 1988 roku zostało utworzone Stowarzyszenie, ale to nie była samodzielna organizacja, ona działała przy Funduszu Kultury Litwy. Rok 1989 był na tyle ważny, że po raz pierwszy po wojnie mieliśmy niezależną organizację z własnym statutem, programem, wizją rozwoju i kierunkiem ideologicznym” – mówił Tomaszewski.

Założycielski Zjazd ZPL w statucie określił organizację jako społeczno-polityczną, która realizowała określone cele społeczne w dziedzinach kultury, oświaty, sportu, krzewienie języka ojczystego, pielęgnowanie tożsamości narodowej i działała też jako partia polityczna.

W czerwcu 1994 roku litewski Sejm przyjmuje ustawę o likwidacji do końca roku organizacji społeczno-politycznych. W

tej dramatycznej sytuacji Zjazd ZPL 14 sierpnia przyjmuje decyzję o przekształceniu ZPL w organizację społeczną. Natomiast ze Związku została wyłoniona partia o nazwie Akcja Wyborcza Związku Polaków na Litwie, której Zjazd założycielski odbył się 28 sierpnia. 23 października 1994 roku Ministerstwo Sprawiedliwości zarejestrowało polską partię tylko po spełnieniu warunku wykreślenia z nazwy wyrazu „Związek”. W ten odgórnie narzucony sposób powołana przez Związek AWZPL otrzymała nazwę AWPL (obecnie AWPL-ZChR).

U sterów Związku

Tomaszewski wiele uwagi poświęcił też osobom, które w przeciągu 35 lat stały u sterów Związku. „Każdy z nich miał swoje zasługi dla wzmocnienia organizacji i polskości” – podkreślił obecny lider ZPL. Pierwszym prezesem był Jan Sienkiewicz. To on, poprzez swoje zdolności intelektualne, jak wspominał Tomaszewski, nadal związkowi kierunek programowy. Śp. Jan Mincewicz przejął organizację w najcięższym dla niej okresie, kiedy w 1991 r. rozwiązano demokratycznie wy-

oddziałach” – mówił lider ZPL. Zainicjowane zostały one w latach 90. i odbywają się do dzisiaj, gromadząc rodaków nie tylko z Wileńszczyzny, ale i z Macierzy. To m.in. słynne „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie, „Dźwięcz, Polska Pieśń!” w rejonie trockim, „Śpiewaj z nami” w rejonie szyrwincim. Związek jest też inicjatorem wielu wydarzeń sportowych, społecznych, m.in. odbywającego się latem rodzinnego zlotu turystycznego. Dbając o pamięć historyczną i uczczenie naszych bohaterów organizuje też imprezy patriotyczno-historyczne w Zuluwie, Krawczumach, na Rossie i in.

„ZPL był, jest i będzie, bo to jest nie tylko organizacja, ale też idea łączenia wszystkich Polaków do pracy dla wspólnego dobra” – podkreślił.

Spraw związanych z naszymi prawami bronimy i będziemy bronić

Podczas jubileuszowych obchodów nie dało się jednak pominąć smutnych i bolesnych tematów. Tomaszewski wskazał, że Polacy na Litwie, jako mniejszość narodowa, wciąż nie mają pełni praw. Nadal muszą walczyć

przykładem przyciągać do organizacji młodzież. „W ZPL następuje zmiana pokoleniowa. Ważne, żeby młodzi przejmowali sztafetę i dalej kontynuowali nasze poczynania” – wskazał lider Związku i dodał: „ZPL to nie tylko największa i sztandarowa organizacja, to idea łączenia Polaków pod hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. To bardzo wielka sprawa. Wszystkim dziękuję i proszę podziękować każdemu członkowi za ogromną pracę społeczną. Niech żyje ZPL! Niech żyje nasza Ojczyzna-Wileńszczyzna!”.

Zintegrowana społeczność patriotów

Jubileuszowe obchody ZPL doczekały się wielu dostojnych gości i gratulacji od rodaków z całego świata. W imieniu prezydenta Polski Andrzeja Dudy list do uczestników obchodów skierował prezydencki minister Andrzej Dera. List odczytał ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł.

„Jestem wdzięczny za Państwa wieloletnią pracę i aktywną działalność na rzecz budowania wspólnoty narodowej za granicą i cieszę się, że Związek Polaków na Litwie tworzy zintegrowaną



Litwie, to jest przede wszystkim rok coraz większego podziwu dla Państwa, Polaków żyjących na Litwie i Związku Polaków na Litwie jako organizacji, która w znacznej mierze stanowi o tym, jacy Państwo są” – powiedział ambasador. Dodał, że to także rok poznawania problemów, z którymi borykają się Polacy na Litwie. A problemów tych, jak wskazał, ostatnio sporo przybyło. To i manipulacje przy okręgach wyborczych na terenach zwarcie zamieszkałych przez polską mniejszość, i decyzja rady rejonu trockiego o reorganizacji polskiego gimnazjum w Połukniu, i skierowany do konsultacji publicznych projekt ustawy o mniejszościach narodowych, który mniejszości narodowe na Litwie ocenia niemal jako zagrożenie dla państwa.

„Będziemy stawać w Państwa obronie. Zapewniam, że niezależnie od tego, kto politycznie jest odpowiedzialny za rządy w Polsce, losy Polaków na Litwie będą dla Polski ważne i będą przedmiotem różnego rodzaju interwencji, nacisków i ja osobiście jako ambasador RP mogę Państwu obiecać, że nie ominę żadnej okazji, kiedy można zwrócić uwagę, prosić, naciskać, żeby na ten temat mówić” – zapewnił Radziwiłł.

Cały świat polonijny bierze z was przykład

Gratulacje związkowcom złożyli też polscy parlamentarzyści. Senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska podkreśliła, że Związek Polaków na Litwie od 35 lat odgrywa nieocenioną rolę w życiu społeczności polskiej na Litwie. „Stojąc tu przed wami długo wymieniam wasze osiągnięcia oraz to, co dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy ZPL dało się wypracować na rzecz umacniania polskiej tożsamości: starania o uznanie polskiej mniejszości narodowej na Litwie, prawo do nauki w języku polskim w szkołach, wsparcie społeczne, pomoc prawna i doradcza, organizacja wielu inicjatyw mających na celu integrację i rozwój społeczności, aktywna promocja polskiej kultury i języka to tylko nieliczne z waszych cennych inicjatyw, które promują wartości demokratyczne i różnorodność kulturową” – powiedziała senator. Przyznała się, że bardzo ją wzruszyła występująca na scenie młodzież, która utwierdziła ją w przekonaniu, że kolejne pokolenia będą utrzymy-

(Dokończenie na str. 6)



brane samorządy rejonu wileńskiego i sołecznickiego, kiedy Polacy byli zastraszeni i zwalniani z pracy, kiedy w szkołach polskich czepiano się do polskich symboli. Na jego barki, jak zaznaczył obecny lider ZPL, spadła największa odpowiedzialność, żeby zachować organizację. Kolejny prezes – Ryszard Maciejkianiec – wniósł ogromny wkład w powstanie Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Przez 19 lat funkcje prezesa sprawował Michał Mackiewicz, który m.in. w 2003 roku po raz pierwszy zorganizował majową Paradę Polskości (w tym roku odbędzie się 4 maja), zadbał o Zuluw – miejsce urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tomaszewski wskazał na szeroką działalność społeczno-kulturalną, którą ZPL prowadzi od początków swego powstania. „Nasze sztandarowe imprezy – festyny kultury polskiej – przeprowadzane są we wszystkich 12

o zachowanie polskiego szkolnictwa. „Mimo że entuzjazmu mniej niż w 1989 roku, spraw związanych z naszymi prawami bronimy i będziemy bronić” – zaznaczył. Wspominając o ostatniej, zorganizowanej w marcu przez ZPL kilkutyśnej manifestacji w obronie polskich szkół, podkreślił, że „oświata to sprawa zasadnicza”. Nawoływał do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym polskiej wspólnoty.

„Dzisiaj ZPL liczy prawie 9 tysięcy członków, ma 250 kół i 12 oddziałów. Ludzie to największe bogactwo naszego Związku. Najważniejsza jest jedność. Za jedność dziękuję i musimy ją zachować w przyszłości” – mówił Tomaszewski. Podziękował też Macierzy i Polonii za współpracę, wsparcie i solidarność.

Poruszył również temat młodego pokolenia. Zachęcał zetpelowców do tego, aby własnym

społeczność patriotów, którzy z troską pielęgnują rodzime tradycje, język i zwyczaje. Wierzę, że Państwa aktywność będzie inspiracją dla coraz liczniejszego grona polskich działaczy na Litwie – napisał Dera w liście. – Składam wyrazy najwyższego uznania za Państwa pamięć i przywiązanie do ojczyzny oraz troskę o wychowanie młodego pokolenia świadomego swoich korzeni”.

List do organizatorów i uczestników obchodów skierowała również podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP Henryka Mościcka-Dendys, życząc ZPL pomyślności oraz wielu sukcesów w nadchodzących latach.

Zwracając się do zebranych w swoim imieniu ambasador Konstanty Radziwiłł powiedział, że kilka dni temu mijał rok od jego pobytu na Litwie. „Ten rok pobytu w Wilnie i moje podróże po Wileńszczyźnie, a także dalej po

(Dokończenie ze str. 5)
wać polskość na ziemi wileńskiej.

Poseł na Sejm RP Tadeusz Samborski przekazał pozdrowienia w imieniu powstałego niedawno Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów, Kresowian i dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. Pogratulował ZPL na czele z prezesem, imponującego dorobku i wyraził uznanie dla konsekwencji w działaniu.

O ZPL jako silnej organizacji mówił Jarosław Narkiewicz, przewodniczący Rady Polonii Świata. „ZPL było, jest i nadal powinno być zgraną, silną drużyną, w której jest dyskusja, różnica zdań, ale jest jeden kierunek programowy, wartościowy i aktywność, która owocuje naszymi sukcesami” – powiedział. Wspominał, że jako 25-latek uczestniczył w pierwszych zjazdach ZPL, jak z kolegami z rejonu trockiego wzorował się na liderach tej organizacji. „Bądźmy razem, bądźmy pozytywni, bądźmy dobrej myśli, kroczyć do przodu i nie poddawajmy się” – zachęcał Narkiewicz.

Tadeusz Pilat, wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata zaznaczył, że ZPL przez te 35 lat budował swoją siłę, choć początki były niełatwe, a „teraz cały świat polonijny bierze z was przykład”. „W zeszłym roku świat polonijny oniemiał. Zobaczył, że najważniejsi przywódcy świata polonijnego – Rady Polonii Świata i Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych – są z Litwy. Mogę śmiało powiedzieć, to były najlepsze kandydatury, które zostały wybrane. Dzisiaj stoicie na czele ruchu polonijnego” – powiedział Pilat.

Dodał: „Świat polonijny patrzy na Was z podziwem i będzie dalej patrzeć, bo ta polskość, która jest tutaj, jest najbardziej polska ze wszystkich”.

U honorami medalem i Złotą Odznaką ZPL

Na uroczystości obecny był Józef Wróbel, wiceprezes zarządu krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które jest m.in. rówieśnikiem ZPL.

Delegacja w imieniu Adama Struzika - Marszałka Województwa Mazowieckiego, w składzie Beaty Samsel i Marcina Kaczmaraka, wręczyła prezesowi Waldemarowi Tomaszewskiemu i ZPL medal pamiątkowy jako wyraz uznania za całokształt działalności organizacji.

Podczas uroczystości uhonorowano 30 związkowców za zasługi w krzewieniu polskość na Litwie. Złote Odznaki ZPL Waldemar Tomaszewski wręczył dla: Marka Kubiaka, Fryderyka Szturmowicza, Danu-



ty Lipskiej, Krystyny Radziun, Franciszki Brzozowskiej, Krystyny Zienkiewicz, Teresy Romanowskiej, Walentyny Mażul, Edyty Tamošiūnaitė, Edwarda Trusewicza, Zofii Pilipienė, Leonii Piotrowskiej, Łucji Auziak, Krystyny Korzeniewskiej, Zygmunta Żdanowicza, Czesława Olszewskiego, ks. Henryka Namowicza, Lilii Grygorowicz, Zenobii Mikielewicz, Wacławy Baniukiewicz, Józefa Rybaka, Andżeli Dajlidko, zespołu

„Solczanie” (kierownik Elwira Uczkuronis), Bolesława Daszkiewicza, Czesławy Marcinkiewicz, zespołu „Kwiaty Polskie” (kierownik Robert Śliżewski), Jarosława Narkiewicza, Marianna Józefa Adamowicza, Franciszka Żeromskiego, Władysława Czapkowskiego, Marii Pucz.

Warto było podjąć się tego trudu

Henryk Mażul, jeden z założycieli ZPL, wspominał, że po-

czątki działalności tej organizacji, to był „niesamowity okres naszego powstawania z kłęczek”. „Kworum na historycznym pierwszym zjeździe wyniosło 736 przy 740. Nie wiem, gdzie jeszcze takie kworum można spotkać. Taki był entuzjazm i potrzeba naszego odrodzenia! Potem był wspaniały czas. Czas niełatwy, bo dużo było rzucania kłód pod nogi, i przez braci Litwinów, ale też przez innych, ale wytrwaliśmy, trwamy i ja święcie wierzę, że będziemy trwali. Tego właśnie nam wszystkim życzę. Życzę wielu kolejnych dokonań, a cofając się o te 35 lat wstecz, powiem, że warto było podjąć się tego trudu” – powiedział Mażul.

Uroczystość swoim występem oświetliły: chór Zespołu Pieśni i Tańca „Wilenska” oraz Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Tańca „Sto Uśmiechów”.

W niedzielę w kościele Ducha Świętego w Wilnie została odprawiona Msza św. z okazji 35-lecia ZPL.

Fot. Wiktor Jusiel



Kolejna polska szkoła w rejonie trockim ma być zreorganizowana

(Dokończenie ze str. 5)

Władze rejonu trockiego już dwa lata temu postanowiły zreorganizować polską szkołę w Połukniu, powołując się na brak wymaganej liczby uczniów w starszych klasach. Już wtedy zlikwidowały klasy 11 i 12. Społeczność szkoły zaskarżyła decyzję reorganizacji do sądu.

Na początku posiedzenia broniąca tej placówki sześcioposobowa opozycyjna frakcja radnych z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin apelowała do pozostałych radnych o wykreślenie z porządku obrad kwestii reorganizacji szkoły w Połukniu. Powołała się na fakt, że sprawa sądowa ws. szkoły jest jeszcze w toku i na razie reorganizacja szkoły jest prz. przyjęcie decyzji o reorganizacji szkoły nie będzie sprzeczne z prawem, a sprzeczna z prawem byłaby... realizacja tej decyzji.

W rejonie trockim reorganizowane są 4 placówki oświatowe: dwie z litewskim językiem nauczania i dwie z polskim. Jednak w dwóch szkołach litewskich likwidowane są tylko dwie klasy, ale pozostawiany jest samodzielny status prawny, natomiast dwie polskie placówki zostają zdegra-

dowane całkowicie – zostają filiami innych szkół.

Radna Grażyna Gołubowska zwróciła się do kierownictwa samorządu z pytaniem, dlaczego zreorganizowane polskie szkoły pozbawia się dotychczasowego samodzielnego statusu prawnego, a litewskie nie? Powołując się na udostępnione przez wydział oświaty dane podała, że w byłym Gimnazjum im. Donatasa Malinauskasa w Hanuszyszkach (obecna Szkoła Podstawowa im. Donatasa Malinauskasa) wydatki na jednego ucznia wynosiły w 2022 roku 6,8 euro, podczas gdy w Gimnazjum im. Longina Komolowskiego w Połukniu – 6,1, a w Szkole Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach – 5,8. „Nasuwa się więc pytanie, dlaczego spośród tych trzech szkół status prawny mają stracić polskie szkoły?” – pytała radna.

Radny Jarosław Narkiewicz też apelował do radnych o niepodjęcie kwestii reorganizacji szkoły w Połukniu. Podkreślił, że zarówno planowane przekształcenie szkoły połukniańskiej, jak i dokonana miesiąc temu reorganizacja szkoły w Starych Trokach, to „decyzja polityczna,

nieuzasadniona koniecznością”. Zwrócił też uwagę na to, że takie poczynania władz rejonu trockiego „wyglądają prowokacyjnie w przededniu 30. rocznicy podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”.

„Dokładnie rok temu, my, radni, kładąc rękę na Konstytucji przyrzekliśmy służyć mieszkańcom naszego rejonu trockiego, a obecnie, nie mogę uwierzyć w to, że nasz mer wystosowuje projekty decyzji, skierowane przeciw najmniejszym mieszkańcom naszego rejonu (...) W Radzie pracuję już 16 lat i takiej sytuacji jeszcze nie widziałam. Uświadamiam sobie, że ta reforma skierowana jest przeciw szkołom mniejszości narodowych, jej celem jest niszczenie tych szkół” – mówiła radna Maria Pucz z AWPL-ZChR.

Liberalno-konserwatywna koalicja rządząca zignorowała apele radnych i prośby społeczności szkoły. Podczas posiedzenia 14 radnych przegłosowało za przyłączeniem polskiego gimnazjum w Połukniu do Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie, a 11 radnych było przeciw.

„Panie merze, nie raz powta-

rzaliście, że wszystkie szkoły są ważne. Uważam, że wszystkie szkoły należy traktować jednakowo, ale jednak zachowajmy te, jeśli proszą o to społeczności szkolne. Nie tak wiele i mamy tych placówek (...), a w obecnych niespokojnych czasach musimy szczególnie dbać o zdrowie uczniów i nauczycieli, a nie zajmować się reorganizowaniem” – powiedziała po głosowaniu radna Alina Kowalewska.

Po głosowaniu radna z polskiej partii Agnieszka Rynkiewicz zwróciła się do tych radnych, którzy opowiedzieli się za reorganizacją polskiej szkoły w Połukniu: „Robi się strasznie, gdy 14 radnych na kolejnym posiedzeniu Rady zadecydowało o losie drugiej szkoły mniejszości narodowych – pełni rezerwy, bez żadnych emocji i najmniejszego zrozumienia przegłosowała za reorganizacją (...) Rok temu my wszyscy ślubowaliśmy, że nie będziemy podejmowali działań, które naruszają prawa i interesy publiczne naszych mieszkańców. Nasuwa się więc pytanie, czyje i jakie interesy publiczne dzisiaj bronicie? Kogo reprezentujecie? Żaden z nich nie uwzględnił próśb i opinii spo-

łeczności i rady szkoły. Głosząc za reorganizacją, nie wiem celowo czy nie, dzielicie dzieci na dobrych i lepszych. Kolejny raz mówimy o dyskryminacji, o podwójnych standardach, do tej pory nie ma odpowiedzi na pytanie, czemu jedynie dwie szkoły mniejszości narodowych mają zostać filiami?” – zapytała Rynkiewicz. Po chwili dodała: „Jako że samorząd trocki lubi publicznie pochwalić się, że przoduje tam i siam, to teraz ma kolejną okazję, aby pochwalić się tym, że jest pierwszym samorządem na Litwie, który od dwóch lat, będąc założycielem szkół, za pieniądze podatników procesuje się ze społecznościami szkolnymi, nie chcąc słyszeć ich zdania, nie szuka kompromisów”.

Przypominamy, że miesiąc temu, 28 marca, Rada Samorządu Rejonu Trockiego zignorowała prośby rodziców uczniów Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach i podjęła decyzję o jej reorganizacji. Od nowego roku szkolnego szkoła ta ma zostać filią Gimnazjum w Trokach i będzie zdegradowana ze szkoły prowadzącej nauczanie w klasach 1-10 do szkoły 8-letniej.



W stolicy



Słynny blok mieszkalny przy al. Konstitucijos zostanie zrenowowany

Mieszczący się w centrum Wilna przy al. Konstitucijos 13 budynek, który był przedmiotem wielu emocji i kontrowersji, już wkrótce zostanie zrenowowany. W tym roku eksperci i mieszkańcy uzgodnili nowy projekt – zbudowany w 1989 roku blok mieszkalny po renowacji osiągnie klasę energetyczną A.

O renowacji stojącego wśród wieżowców starego bloku mieszkalnego Samorząd m. Wilna i powołana przez niego placówka „Atnaujinkime miesta” zaczęły mówić jeszcze przed czterema laty. Początkowo planowano w fasadzie budynku wdrożyć rozwiązania z zakresu energii odnawialnej. Pierwszy projekt modernizacji był innowacyjny, nowoczesny i ambitny. I choć większość mieszkańców bloku mieszkalnego wierzyła w ten projekt, zabrakło kilku decydujących głosów.

Ponieważ również sami mieszkańcy chcą renowować budynek, który ostatnio był odnawiany w 2000 roku, zaczęto szukać kompromisów. W tym roku zaproponowano mieszkańcom nowy plan inwestycyjny, który został zatwierdzony aż 64 procentami głosów.

Obecnie wniosek został złożony do Agencji Zarządzania



Projektami Środowiskowymi w celu jego oceny i zatwierdzenia. Po jego zatwierdzeniu zostanie podpisana umowa o przyznaniu wsparcia państwowego i rozpocznie się procedura przetargowa na przygotowanie projektu prac technicznych. Prace projektowe rozpoczną się wkrótce po tym. Przetarg na zakup tych prac ma się odbyć w ciągu najbliższych dwóch-trzech miesięcy.

Nowy projekt obejmie remont instalacji elektrycznych, windy, renowację fasady, okien, balkonów, ochronę przeciwpożarową, systemy grzewcze i kanalizacyjne oraz odnowienie wodociągów.

Ogólna wartość projektu wynosi 3,842 mln euro, z czego 3,565 mln euro przypada na prace

kontraktowe. Ogólne wsparcie ze strony państwa i samorządu wyniesie 2,121 mln euro. Mieszkańcy będą musieli dopłacić 1,721 mln euro.

Samorząd m. Wilna w ramach Planu Zapobiegania Hałasowi przyzna na renowację bloku mieszkalnego wsparcie na wymianę wszystkich okien i przeszkleń balkonowych. Planowana łączna kwota wsparcia wyniesie 772 tys. euro.

Obejmuje również 100-procentowe wsparcie państwa projektowania, nadzór budowlany i administrację projektu, które wyniesie 277 tys. euro. Wsparcie państwa na środki z zakresu oszczędzania energii wynosi 1,073 mln euro.

Walka z hałasem

W ostatnią środę kwietnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem. Dwie trzecie populacji Europy narażone jest na rosnący poziom hałasu drogowego, który według Światowej Organizacji Zdrowia jest jednym z największych problemów po zanieczyszczeniu powietrza. W Wilnie, w którym liczba mieszkańców stale rośnie, problem ten również staje się coraz bardziej aktualny, zaplanowano więc około 100 środków mających na celu ograniczenie wpływu źródeł hałasu i przeciwdziałanie jego szkodliwym skutkom.

W tym roku zaktualizowano i zatwierdzono nowy plan działań w zakresie prewencji hałasu na lata 2024-2028.

„Ponieważ głównym źródłem hałasu w Wilnie jest transport, środki skierowane na zmniejszenie hałasu są silnie powiązane ze zrównoważoną mobilnością – im mniej samochodów jeździ, im więcej osób wybiera jazdę na rowerze, hulajnodze, chodzenie pieszo lub korzystanie z transportu publicznego, tym mniej hałas



męczy mieszkańców” – powiedział Emilis Tamošiūnas, główny specjalista Wydziału Środowiska Miejskiego Samorządu m. Wilna odpowiedzialny za realizację programów z zakresu redukcji hałasu i zanieczyszczenia powietrza.

Dodał, że niektóre ze środków redukcji hałasu przyczyniają się również do zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza.

Z powodu hałasu ulicznego (65 decybeli – mniej więcej tyle samo, co głośna rozmowa) w ciągu dnia cierpi około 24 tys. mieszkańców Wilna. W nocy około 30 tys. osób narażonych jest na hałas drogowy o natężeniu 55 decybeli lub wyższym. Wysoki poziom hałasu (70-80 decybeli) dotyka 5,7 tys. mieszkańców, a w nocy na hałas o natężeniu 60-70 decybeli narażonych jest około 1 tys. wilnian.

W porównaniu do tych liczb głośne strefy wokół kolei czy lotniska dotyczą stosunkowo niedużej liczby mieszkańców. W dzień na hałas o natężeniu powyżej 60

decybeli narażonych jest kilkuset mieszkańców. W nocy hałas lotniskowy czy kolejowy powyżej 55 decybeli słyszy około 1,5 tys. mieszkańców.

By uniknąć i zmniejszyć skutki hałasu, należy codziennie spędzać co najmniej 30 minut na spacerach w obszarach zalesionych czy parkach z dala od ruchliwych ulic.

Samorząd m. Wilna monitorowanie i mapowanie sytuacji akustycznej w Wilnie rozpoczął w 2006 roku. Od tego czasu mapy hałasu są aktualizowane co kilka lat. Przedstawiciele samorządu wraz z naukowcami poszukują sposobów na zmniejszenie hałasu. W tym roku uruchomiono projekt „LIFE GreenMe 5”, którego celem jest pomiar skuteczności różnych środków redukcji hałasu i zanieczyszczenia powietrza. Już w maju przy ul. S. Nėries zainstalowane zostaną czujniki hałasu i czystości powietrza, a zgromadzone dane zostaną przetworzone i przeanalizowane.

§ Zapytaj, nie zbłądzisz!

Porady prawne

● **Bądźcie uważni podczas porządków wokół domu lub w ogrodzie, by uniknąć grzywny (2)**

Na wiosnę wielu mieszkańców stara się uporządkować przydomowe terytorium czy ogród – wygrać zeszlizoczone liście, usunąć gałęzie, pozbyć się nieużytych przedmiotów itd. Dotychczas w wielu miejscach dość powszechne jest palenie na miejscu zebranych odpadów lub wywożenie ich tam, gdzie „nikt nie widzi”. Ekolodzy ostrzegają jednak, że w niektórych przypadkach mieszkańcy mogą zostać ukarani za to sporą grzywną. Wyjaśniają, co i jak można palić, a co jest zakazane.

Kiedy grozi odpowiedzialność i jakie przewidziane są kary?

Naruszenie wymogów ochrony środowiska poprzez wypalanie suchych traw, trzcin, zbóż, opadłych liści drzew, słomy, odpadów rolniczych i ogrodniczych podlega karze na podstawie art. 286 Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych.

Palenie suchych traw, trzcin, opadłych liści drzew, słomy, odpadów rolniczych i ogrodniczych z naruszeniem wymogów ochrony środowiska podlega karze grzywny w wysokości od 30 do 230 euro dla osób fizycznych i od 60 do 300 euro – dla kierowników osób prawnych lub innych odpowiedzialnych osób.

Niepodjęcie środków ochrony przeciwpożarowej w przypadku zauważenia na swojej działce palącego się ścierniska lub niezgrabionej słomy podlega karze grzywny w wysokości od 30 do 170 euro dla właścicieli, użytkowników i zarządców gruntów.

Wypalanie ścierniska, nieskoszonych i niezgrabionych (niezebranych) traw, trzcin, zbóż i innych upraw rolnych podlega karze grzywny w wysokości od 50 do 300 euro dla osób fizycznych i od 120 do 350 euro – dla kierowników osób prawnych lub innych odpowiedzialnych osób. Oceniane są również szkody w środowisku.

Właściciele, użytkownicy i zarządcy gruntów po zauważeniu na swoim terenie palących się traw, ścierniska lub niezgrabionej (niezgrabionej) słomy powinni niezwłocznie poinformować o tym dzwoniąc pod numer alarmowy 112 i/lub do Państwowej Służby Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, a jeżeli pożar stwarza zagrożenie dla mieszczącego się w pobliżu lasu – również jednostkę odpowiedniego nadleśnictwa.

Właściciele, użytkownicy i zarządcy gruntów, na gruntach których wymogi nie są przestrzegane, jak również inne osoby, które nie przestrzegają tych wymogów, podlegają karze zgodnie z trybem określonym w Kodeksie Wykroczeń Prawa Administracyjnego Republiki Litewskiej i zgodnie z prawem zobowiązani są w ustawowym trybie naprawić szkody wyrządzone środowisku.

W 2023 r. na Litwie zarejestrowano 55 wykroczeń na podstawie art. 286 części 1 i 3 Kodeksu Wykroczeń Prawa Administracyjnego (wypalanie suchych traw, trzcin, zbóż, opadłych liści drzew, słomy, odpadów rolniczych i ogrodniczych).

Nowa przestrzeń publiczna na Nowym Mieście

Na Nowym Mieście, przy al. Savanorių 22 A, wśród bloków mieszkalnych pojawi się nowa przestrzeń publiczna z placem zabaw dla dzieci, przytulnymi strefami wypoczynku i kompleksem sportowym. Dla projektu tego wydane zostało już pozwolenie na budowę. Projekt został zaprojektowany ze środków prywatnych deweloperów, a urządzenie sfinansuje Samorząd m. Wilna.

Zielona przestrzeń o powierzchni 0,4 ha znajduje się w pobliżu centrum handlowego „Hyper Rimi” przy al. Savanorių i nowo budowanego biurowca. Na działce o powierzchni prawie 40 arów zaplanowano ścieżki spacerowe, huśtawki, miejsca wspinaczkowe. Plac zabaw dla dzieci zostanie pokryty różnokolorową, spełniającą normy bezpieczeństwa gumową nawierzchnią, dzięki czemu będzie odpowiednia również dla najmłodszych mieszkańców. Obok placu zabaw urządzona zostanie strefa aktywnego wypoczynku ze sprzętem do ćwiczeń fitness.

Dla pracowników mieszczących się w pobliżu biur skwer ten będzie miejscem na krótki relaks, pogawędkę czy przekąskę. Na rosnących w skwerze jabłoniach zawieszane zostaną hamaki. Zaprojektowano również miejsce na przechowanie rowerów.

Propozycje projektowe zostały dostosowane do życzeń lokalnej społeczności. Uwzględniając uwagi mieszkańców przeniesiono boisko sportowe – dalej od bloku mieszkalnego i bliżej budynku administracyjnego, zmniejszony został też plac zabaw dla dzieci. W miejscu dawnego boiska sportowego zaplanowano strefę zieloną, dzięki czemu budynek mieszkalny będzie chroniony przed zanieczyszczeniami i hałasem.

